



Staw Wójtowskiego Młyna



Zbiornik przy ul. Przędzalnianej



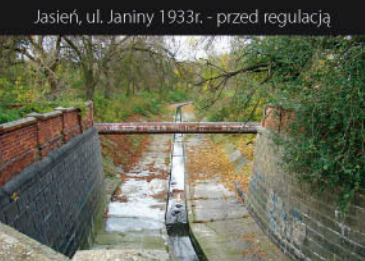
Jasień - Księży Młyn



Jasień, ul. Janiny 1933r. - przed regulacją



Budowa krytego koryta, ul. Piękna



Jasień, ul. Piękna



Wiadukt PKP nad Jasieniem



Wiadukt PKP nad Jasieniem dziś



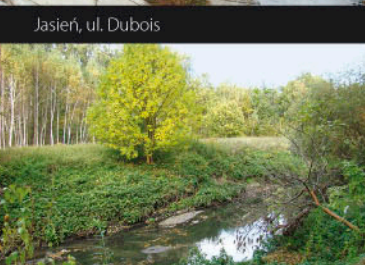
Jasień - koryto po regulacji



Jasień, ul. Dubois



Jasień łączy się z Olechówką



Jasień w okolicach Lublinka

Dojazdy MPK do miejsc startu i powrotu:

dojazd: al. Piłsudskiego i Sarnia
T 8, 9, 10 A 54, 54a, 75, 82, 85, 98
powrót: ul. Pabianicka i Odrzańska
T 11, 11a, 46 A 50



Urząd Miasta Łodzi



Teksty: Ryszard Bonisławski
Zdjęcia: Ryszard Bonisławski, Archiwum ZWIK w Łodzi oraz CIT
Projekt graficzny: B-612 Studio Graficzne, www.b612.pl
Kartografia: dane z InterSIT za zgodą MODGIK
Wydawca i koncepcja:
Urząd Miasta Łodzi
Wydział Gospodarki Komunalnej
ul. Piotrkowska 175, 90-447 Łódź
www.uml.lodz.pl, komunalny@uml.lodz.pl

Łódź 2008

Z biegiem łódzkich rzek

RZEKI JASIEŃ I KAROLEWKA



RZEKI JASIEŃ I KAROLEWKA

Rzeka Jasień. Choć liczy zaledwie 12,6 km, miała decydujący wpływ na rozwój Łodzi przemysłowej. Wypływa na Stokach na wysokości 250 m n.p.m. w pobliżu ulicy Lawinowej, a kończy swój bieg w Nerze na wysokości 173 m n.p.m. Ma tak duży spadek, że w przeszłości usytuowano nad jej brzegiem kilka młynów.

Nasz spacer zaczniemy od Parku Widzewskiego, obok KS „Anilana”, rzeka w tym miejscu jest ukryta w podziemnym kanale, a widoczny tu staw, był w przeszłości o wiele większy i wypełniał go wody Jasienia.

A. Jesteśmy na Widzewie. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1327 r., później dane o Widzewie znajdujemy w dokumencie z 1387 r., określającego obowiązki ludności Widzewa na rzecz biskupstwa kujawskiego - właściciela wsi.

Większość gruntów Widzewa należała do dawnego folwarku starowiejskiego. Regulacja osady nastąpiła w latach trzydziestych XIX wieku. W 1878 r. Ludwik Meyer zakupił od chłopów Widzewa ziemie położone między dzisiejszymi ulicami Niską i Szpitalną. Po roku sprzedał nieruchomości Juliuszowi Kunitzerowi, który przystąpił do budowy zakładów. W 1888 r. jego fabryka zatrudniała 530 robotników, a w 1900 r. już 3320. W okresie tym fabryka na Widzewie rozrosła się do rozmiarów dużego kombinatu bawełnianego. W 1890 r. do spółki przystąpił Juliusz Heinzel, w 1895 r. firma przekształciła się w spółkę akcyjną, jako Widzewska Manufaktura, przy której w ciągu kilku lat wyrosła robotnicza kolonia. Tworzyło ją 158 parterowych domków zbudowanych z drewna. Widzew został przyłączony do Łodzi w 1915 r. Na terenie dawnej Widzewskiej Manufaktury istniały po wojnie trzy duże zakłady: fabryka maszyn „Wifama”, fabryka włókien chemicznych „Anilana” oraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja.

Przejdziemy wzdłuż budynków fabrycznych al. Piłsudskiego, przy ul. Pańskiej skręcimy w lewo, w stronę parku „Nad Jasieniem”. Tu nareszcie zobaczymy odkryte koryto rzeki.

B. Park utworzono w 1964 r. w miejscu starych osad młyńskich. Wójtowski Młyn - był pierwszym młynem na obszarze tzw. Klucza Łódzkiego, założony w końcu XIV w. nad Jasieniem. Pierwsze wzmianki o młynie odnotowano w 1387 r. Należał on do uposażenia wójta łódzkiego i był oddawany w dzierżawę młynarzom. Jednym z nich był niejaki Chrapowicz lub Chrapek, dzierżawiący osadę młyńską od końca XVI w. Chrapek po kilku latach wystawił nad Jasieniem kolejny młyn oddalony o 300 m na wschód. Ten nowy młyn przeszedł potem w ręce Araszów i działał do początku XVIII w. Opustoszały popadł w ruinę i tylko nazwa miejsca w którym działał przetrwała do dziś. K. Scheibler nabywając w 1872 r. tereny przemysłowe Księżego Młyna stał się także właścicielem pozostałej części dawnych posiadłości Wójtowskiego Młyna i Arasztu. Założył tu rozległy folwark, którego część w latach powojennych zajęto pod pracownicze ogródki działkowe. W pobliżu jazu znajdują się dawne budynki folwarczne, od których w stronę miasta prowadzi kamienista ulica Tymienieckiego.

C. Dzisiejsza ul. Tymienieckiego powstała po 1824 r. wraz z wytyczeniem osady bawełniano-lnianej „Łódka”. Ta część miasta była przeznaczona dla ręcznych tkaczy i prządków oraz dla przyszłych właścicieli fabryk napędzanych kołami młyńskimi. Leżała ona nad korytem rzeki Jasień i składała się z kilku posiadłości wodno-fabrycznych, ciągnących się od Widzewa do dzisiejszej ul. Kilińskiego i przedłużonych zakładem bielnikowym do ul. Piotrkowskiej. Pomysłodawcą utworzenia posiadłości był saksoński fabrykant Karol Wendisch, który otrzymał cztery osady młyńskie położone nad Jasieniem i jego dopływem: Lamus, Księży Młyn, Wójtowski Młyn i Arasz. Pas posiadłości miał 2 km długości i ok. 400 m szerokości i był przecięty drogą biegnącą równoległe do rzeki. Ta droga to dawna ul. Emilii, później ul. 8 Marca, a od kilkunastu lat nosząca imię ks. bpa Wincentego Tymienieckiego.

Przekraczamy al. Rydza - Śmigłego i kierujemy się w stronę stawu, wzdłuż jego brzegu dojdziemy do ul. Przędzalnianej, przy której wznoszą się mury potężnej fabryki. Ta okolica to „Księży Młyn”, dawna osada młyńska należąca od XV w. do łódzkiego proboszcza.

D. "Księży Młyn". W latach 1823-28 powstała rozległa osada Iniano-bawel-niana przeznaczona dla tkaczy i prządków oraz dla przyszłych właścicieli manufaktur. Wytyczono tu rozległe parcele posiadeli wodno-fabrycznych, lokując je w dolinie rz. Jasień, w miejscu dawnych młynów. Pierwszym właścicielem terenów, które w przeszłości należały do łódzkiego proboszcza (stąd nazwa Księży Młyn) był K. Wendisch. Skromna manufaktura, po wielu latach eksploatacji stała się własnością zamierzającego stworzyć własne imperium fabryczne Karola Scheiblera. Po 1870 r. zaczęły powstawać gmachy przędzalni (207 m długości, hale na 4 kondygnacjach), tkalni i wykończalni. Ich skala przekraczała wszystko co do tej pory powstało w Polsce. Obok fabryk wyrosły domy mieszkalne dla pracowników, szkoły, dom ludowy, szpital, ambulatorium, gazownia, stacja kolejowa, remiza strażacka. Na rogu ul. Przędzalnianej, w sąsiedztwie przędzalni powstała rezydencja fabrykancka, willa E. Herbsta, zamieniona na oddział Muzeum Sztuki, w którym poznać wnętrza charakterystyczne dla łódzkich rezydencji fabrykanckich. Willa powstała w 1875 r. wg projektu Hilarego Majewskiego. Obok są jeszcze: stajnia, dom ogrodnika i kordegarda. Całość

otacza zrekonstruowany ogród. To XIX wieczne założenie urbanistyczne przetrwało do dzisiaj w niezmiennym zarysie.

Od ul. Przędzalnianej rzeka płynie zakrytym kanałem, wzdłuż kompleksu budynków przemysłowych. Poznamy go również wędrując ul. Tymienieckiego w stronę ul. Piotrkowskiej. W pobliżu dzisiejszej ul. Kilińskiego znajdowały się kolejne młyny i stawy wykorzystywane w XIX w. do celów przemysłowych. Tereny sportowe powstały w 1933 r. na miejscu dużego stawu, a nad kanałem rzeki powstała tkalnia Scheiblera. Odrębnym kanałem doprowadzano wodę do bielnika.

E. Bielnik. Powstał z inicjatywy Stanisława Staszica w przemysłowej dzielnicy „Łódce”, przy dzisiejszej ul. Tymienieckiego 5 i służył do wykończania tkanin produkowanych przez łódzkich rękodzielników. Napęd urządzeń zapewniały koła wodne obracane wodą z rz. Jasień. Złożony jest z dwu budynków, okazalszy zachował pierwotną formę klasycystyczną z 1825 r. służył w przeszłości jako dom mieszkalny z częścią produkcyjną. Najstarszy budynek fabryczny miasta został w ostatnich latach poddany zabiegom konserwatorskim, dzięki którym klasycystyczne ozdoby fasady zwieńczonej trójkątnym naczółkiem odzyskały dawny wygląd. Przebudowane wnętrza zachowały wiele elementów dawnej stolarki; słupy nośne i belki konstrukcyjne posiadają nawet oznakowania montażowe naniesione w 1825 r.

Ulicą Piotrkowską dojdziemy do sławnej „białej fabryki”
F. Biała fabryka Ludwika Gejera zbudowana została w latach 1835-39 w stylu klasycystycznym i trwa w niezminionej postaci. Tu w 1839 r. zdymił pierwszy fabryczny komin w Łodzi. Z biegiem lat Gejerowie znacznie powiększyli zakład, zajmując także tereny położone po drugiej stronie ul. Piotrkowskiej. Przez wiele lat ich firma była wzorem solidności, zatrudniała ponad 3500 osób. W 1959 r. zabytkowy budynek przekazano Muzeum Historii Włókiennictwa. Od tego czasu Muzeum zgromadziło i opracowało naukowo 1300 tkanin artystycznych współczesnych, 1000 tkanin zabytkowych, 70000 tkanin przemysłowych, setki maszyn i urządzeń oraz tysiące dokumentów ilustrujących rozwój Łodzi i okręgu. Chlubą Muze-

umy wizytówką Łodzi jest kolekcja tkanin artystycznych, odnajdziemy w niej prace tak znanych artystów jak: Magdaleny Abakanowicz, Wojciecha Sadleya, Marii Chojnackiej, Urszuli Plewki-Schmidt, Janiny Pierzgałskiej i wielu innych. Zbiory muzealne oglądano na wystawach w 120 krajach, na wszystkich kontynentach! Czy jest w naszym mieście lepszy ambasador kultury? Doceniając rolę przężnej placówki Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało jej tytuł Centralnego Muzeum Włókiennictwa. Mimo trudnych lat dla kultury Muzeum nie obniża poziomu, pozyskuje nowych przyjaciół i emanuje nowymi pomysłami. W jego gmachu od 1974 r. co trzy lata organizowana jest międzynarodowa wystawa współczesnych tkanin artystycznych, prezentująca prace najwybitniejszych artystów tkaczy z całego świata. W przyszłości wejście do muzeum zostanie przeniesione na ulicę Milionową i prowadzić będzie przez skansen drewnianego budownictwa typowego dla XIX w. osad przemysłowych. Od

wiosny 2007 r. są tu przenoszone pierwsze zabytkowe budynki. W sumie będzie ich siedem: kościół, willa, piętrowy dom dla rodzin robotniczych oraz domy rzemieślników. Widoczny tu park Reymonta, w przeszłości był własnością Gejerów. Rozległy staw z fontanną niegdyś napełniany wodą z Jasienia, dziś wykorzystuje wodę z sieci miejskiej.

Żeby zobaczyć rzekę musimy pokonać jeszcze kilkaset metrów, idziemy ul. Piotrkowską obok Pl. Reymonta do ul. Sieradzkiej, skręcamy w prawo i na najbliższym skrzyżowaniu w lewo w ul. Wólczarską. Obok nas znajduje się rynek „Górnika”, tuż za nim łatwo dostrzeć ceglana barierę mostu zbudowanego nad nieistniejącą dziś rz. Dąbrówką. Skręcimy w prawo w ul. Piękną, przy której Jasień płynie otwartym kanałem.

G. Wylot rzeki połączony jest z wylotem kanału burzowego, obudowane koryto ma po obu stronach umożliwiające spacer chodniki. Pod ulicami przecinającymi rzekę wybudowano mosty i kładki dla pieszych. Jesteśmy na terenie Rokicia. Wieś należała od średniowiecza do dóbr kapituły krakowskiej. Z nazwy wymienionej już w 1411 r. wynika, że teren otaczający wieś porastały wierzby zwane rokitami. W 1560 r. na rzece Jasień wybudowano drewniany młyn, zastąpiony w XIX w. murywanym. Jego budynki zachowały się przy ul. Cieszyńskiej. W 1822 r. Rokicie liczyło 207 mieszkańców i 29 domów, a odległa o 6 km Łódź miała ok. 900 obywateli. Regulacja wsi w 1838 r. przyniosła powstanie osady Nowe Rokicie i nazwy Stare Rokicie. Jej osią była szosa pabianicka, na odcinku od ul. Wólczarskiej do mostu na Olechówce. Znaczna część tego terenu została włączona w granice Łodzi w 1906 r. W 1923 r. ostatni skrawek Nowego Rokicia został włączony do utworzonego wtedy miasta Ruda Pabianicka. Woda do młyna rokickiego była doprowadzona kanałem, nad którym powstał prywatny park „Wenecja” założony przez Mariana Reicha, właściciela

młyna. Ozdobą parku były kanały i stawy. Organizowano tu zabawy taneczne, pokazy tresury dzikich zwierząt, fajerków itp. Choć wstęp był płatny, to miejsce cieszyło się niezmiennym powodzeniem. W 1937r. Zarząd Miasta odkupił park od właściciela i przeprowadził jego gruntowną przebudowę. Park otrzymał imię Juliusza Słowackiego. Miłośnicy drzew znajdują tu kilka interesujących gatunków, m.in. limby, dąb piramidalny, wiąz pstroliasty, orzech czarny i trójjłginię.

Biegająca wzdłuż kanału ul. Nad Jasieniem pozwala na bezpieczną wędrowkę wzdłuż rzeki. Przy ul. Cieszkowskiego wychodzimy na ul. Obywatelską, którą idziemy do widocznego w oddali wiaduktu kolejowego, tuż za nim skręcamy w ul. Nowe Sady. Za mostem skręcamy w prawo w ul. Lazurową, biegnącą równoległe do rzeki. Na trasie mijamy niewielką świątynię.
H. W 1930 r. Maria i Teofil Przybył ofiarowali Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek nieruchomością rolną z domem mieszkalnym w Starym Rokiciu przy ulicy

Obywatelskiej 2. Było to wiano dla trzech córek, które wstąpiły do zakonu. Wkrótce otwarto tu przedszkole i internat. Równocześnie Siostry przejęły opiekę nad kapliczką poświęconą Matce Bożej. Wiosną 1931 r. Magistrat zwrócił się do ks. bpa Tymienieckiego z prośbą o wyrażenie zgody na usunięcie kapliczki, usytuowanej u zbiegu ulic Obywatelskiej, Rejtana i Cieszyńskiej. Warunkiem zgody było udzielenie pomocy Zgromadzeniu przy budowie kościoła. Magistrat zobowiązał się wtedy do wybudowania fundamentów. W czerwcu 1931 roku kapliczka została rozebrana, a figurę przeniesiono do domu zakonnego. W sierpniu przystąpiono do budowy fundamentów, a już wiosną 1932 r. rozpoczęto wznoszenie murów świątyni. 1 października 1933 roku konsekrowano kościół pw. Świętej Urszuli Męczennicy, a z domu zakonnego przeniesiono uroczyscie do niego figurę Matki Bożej.

Za podwójną kładką ulica przechodzi w pełną drogę wiodącą wzdłuż Jasienia, w tym miejscu rzeka przyjmuje niewielki dopływ Karolewkę. Ten liczący ok. 2.8 km strumień wypływa z Karolewa krytym kanałem i ukazuje się przy ul. Pienistej, stąd otwartym korytem dociera po 900 m do Jasienia.

I. Żeby dojść do wylotu Karolewki, trzeba po kładce przejść Jasień, skręcić w lewo w ul. Łaskowicką i za kanałem Karolewki pójść w prawo ul. Denną do

mostu nad przelewem burzowym. Powróć tą samą trasą lub ul. Denną w kierunku lasu po zachodniej stronie rzeki Jasień. Jego skrajem przy lotnisku Lubinek dotrzemy do ul. Prądzyskiego, stąd ul. Polarną na most przy ul. Dubois. Drugi wariant dojścia do ul. Prądzyskiego jest prostszy, wystarczy od ul. Lazurowej powędrować pełną drogą wzdłuż Jasienia. Dla wygody można część trasy pokonać ul. Czahary, przy Prądzyskiego przejść mostem do ul. Polarnej.

Idziemy ul. Dubois, 200 m za mostem przy ul. Polarnej mamy kolejny most nad korytem Olechówki, warto skręcić na najbliższym skrzyżowaniu w ul. Hoffmanowej i za moment w prawo w ul. Reymonta. Prowadzi ona na rozległy pagórek zw. Górą Chachuty. U jego podnóża Olechówka wpada do Jasienia. Pełną drogą przechodzimy przez pagórek do ul. Odrzańskiej, tu w prawo w stronę mostu, a za nim w lewo 300 m przez łąki do ujścia Jasienia do Neru.

J. Chachula to dawna wieś. Pierwsza o niej wzmianka znalazła się w dokumentach z 1391 r., w 1398 r. wspomniany jest młyn Chachuly, z którego płacono dziesięcinę do kościoła w Pabianicach. Młyn nazywano także Chocianowickim i Borowym. W latach okupacji w pobliżu, przy ul. Odrzańskiej znajdował się duży obóz jeniecki żołnierzy radzieckich.

Wracamy stąd do ul. Odrzańskiej, dotrzemy nią do ul. Pabianickiej.

